

TERESA CIEŚLIKOWSKA
ŁÓDŹTEKST INTERTEKSTUALNY
TEKST—KONTEKST—INTERTEKST
(SYTUACJE GRANICZNE)

Słowo «tekst» daje się znów ostatnio zauważyć w pracach literaturoznawczych. Znowu, ponieważ w pracach filologicznych należało ono do stałego repertuaru leksykalnego. Najtrwalej jednak zachowało się w bibliistyce oraz w filologiach — zwłaszcza orientalnej — w związku z kanonem krytyki tekstu.

Słowo «tekst» — jak powszechnie wiadomo — sięga odległej starożytności. Podstawowe znaczenie tego słowa oznaczającego niegdyś tkaninę zostało związane z pojęciem piśmiennictwa na mocy pewnej analogii. Analogia ta dotyczy głównie — zdaniem językoznawców¹ — zestawienia w jedną całość przynajmniej dwóch elementów tak, jak nici tworzą jeden splot. Na tej więc podstawie obecnie terminem tekst określa się różne wytwory kulturowe, nie tylko napisy, ale obrazy, plakaty itp., tzw. teksty kultury². Obecnie często stosuje się na określenie dzieła literackiego słowo «tekst» — podobnie jak dawniej w filologii — jakkolwiek dokładne znaczenie tego słowa dotyczy warstwy językowo-graficznej dzieła. Dlatego wielu teoretyków literatury (Ingarden, Skwarczyńska³) przywiązujących wagę do warstwy językowej dzieła literackiego i podkreślających ją w formułach o dziele wypowiedzianych, nie posługiwało się w zasadzie tym terminem. Zresztą we współczesnych definicjach dzieła literackiego to podstawowe znaczenie wyrazu «tekst» wskazujące na fakt zapisu, grafii, obciążałoby teorię dzieła literackiego tradycją filologicznego o nim myślenia, eliminującego z tego zakresu przekazy oralne.

D finicje pojęcia «tekst» i «tekst literacki» ulegają wzbogaceniu — rzadziej

¹ L. Zawadowski, *Lingwistyczna teoria języka*, Warszawa 1966.

² S. Żółkiewski, *O zasadach klasyfikacji tekstów kultury*, [w:] *Studia Semiotyczne. III*, Wrocław 1972 s. 177—188.

³ Na przykład R. Ingarden, *O dziele literackim*, Warszawa 1960. Na temat koncepcji tekstu u Ingardena pisze K. Trzęsicki w pracy *Problem spójności tekstu w związku z aksjomatyczną teorią tekstu*, s. 204—210, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław 1983 s. 201—222; S. Skwarczyńska, *Przedmiot, metoda i zadania teorii literatury*, [w:] *Teoria literatury*, red. G. Szymczyk — Kłuszczyńska, H. Pustkowski, Łódź 1978 s. 25—51.

w encyklopediach, częściej w słownikach szczególnie językoznawczych⁴ i literaturoznawczych⁵, a także w opracowaniach książkowych tekstologicznych i literaturoznawczych⁶. Inne koncepcje tekstu, wykraczające poza zakres tekstu językowego⁷, lub też potraktowane aspektowo⁸, zostały zdefiniowane w różnych publikacjach. Nie dotyczą one jednak bezpośrednio rozważanego w tej pracy kręgu zagadnień. Natomiast założeniem istotnym dla przyjętej tu koncepcji tekstu i związanych z nim korelacji jest procesualne i dynamiczne ujmowanie badanych zjawisk. Dlatego też nie można pominąć w tym wypadku wkładu Hjelm-sleva w badania nad językiem i podstawowego w jego teorii przedmiotu obserwacji jakim jest relacja — pierwotny termin nauki. Szczególnie zaś bliską dla kwestii relacji tekstowych podstawę stanowi definicja sformułowana przez O. Ducrota i T. Todorova o tekście:

„Tekst różni się od innych całości takich jak zdanie czy syntagma, od akapitu — jednostki typograficznej i wielozdaniowej. Może pokrywać się ze zdaniem, ale i z całym utworem. Charakteryzuje się autonomicznością i skończonością. Stanowi system, którego nie należy utożsamiać z systemem językowym, ale można z nim zestawiać w relacji przyległości i podobieństwa zarazem⁹.”

To właśnie badania semiotyczne nad tekstem dotyczące kwestii zetknięcia w tekście poetyckim różnych kodów pochodnych z różnych tekstów wniosły zasadę ujęcia relacyjnego i procesualnego przedmiotu badań. Ważne dla omawianej tu problematyki jest podjęte przez J. Kristevę zagadnienie intertekstualności.

Znaczenie poetyckie — zauważa autorka — odsyła do innych znaczeń dyskursywnych podobnie jak w wypowiedzi poetyckiej odczytywane są inne teksty (discours). Tworzy się w ten sposób wokół poetyckiego znaczenia zwielokrotniona przestrzeń tekstualna, której składniki są podatne dla wykorzystania w konkretnym tekście poetyckim. Nazwijmy tę przestrzeń intertekstualną. Odebrana w całości wypowiedź poetycka jest całością (sousemble) większej całości, którą jest przestrzeń tekstów zastosowanych (wykorzystanych) w naszej całości. Z tej perspektywy jasne jest, że znaczenie poetyckie nie może być uważane za zależne od jednego kodu. Jest ono miejscem skrzyżowania wielu kodów (co najmniej dwóch), które znajdują się w relacji zaprzeczenia (negativité) jednego względem drugiego¹⁰.

⁴ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968.

⁵ *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976; *Słownik literarni teorie*, Praha 1984.

⁶ Na przykład *O spójności tekstu*, Wrocław 1971; M. R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna*, Wrocław 1974; *Tekst i język Problemy semantyczne*, Wrocław 1974; J. Trzynadłowski, *Edytorstwo. Tekst. Język*, Warszawa 1976; K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1976; *Tekst i zdanie...*,

⁷ J. Lotman, *Struktura tekstu artystycznego*, Warszawa 1984.

⁸ Na przykład H. Belke, *Problemy typologii i klasyfikacji tekstów użytkowych*, „Pamiętnik Literacki”, 1979, 3, s. 323—346.

⁹ *Dictionnaire encyclopédique des sciences du langage*, Paris 1972 s. 375—376.

¹⁰ *Poésie et négativité*, Paris 1968 s. 12; por. też *Semiotiké recherches pour une sémanalyse*, Paris 1969, s. 146; „Le signifié poétique renvoie à des signifiés discursifs autres, de sorte que dans l'énoncé poétique plusieurs autres discours sont lisibles. Il se crée, ainsi, autours du signifié poétique un espace textuel multiple dont les éléments sont susceptibles d'être appliqués dans le texte poétique concret. Nous appellerons cet espace intertextuel. Pris dans intertextualité

W cytowanym już słowniku Ducrota i Todorova również znajduje się notatka o pojęciu intertekstualności, jednakże w zakresie rozszerzonym na teksty nie tylko poetyckie. Sens tej notatki można zreferować następująco: każdy tekst tworzy sens poprzez współlistniejące z nim konteksty, a więc niewątpliwie całość większą, którą nazywamy intertekstualnością, ponieważ „każdy tekst jest wchłonięciem i przekształceniem innych tekstów”.

Tak pojmowana intertekstualność jako właściwość przysługująca wszelkim tekstom — jakkolwiek zapewne w niejednakowym stopniu, staje się przedmiotem szczególnej uwagi wówczas, gdy wchodzi w grę dwa (lub więcej) odrębne teksty w pewien sposób ze sobą połączone¹¹. Intertekstualność ulega wówczas spiętrzeniu pod wpływem pomnożenia kontekstów wewnątrz tekstu ogarniającego i wzajemnego ich przenikania. Wyrazistym tego przykładem jest motto¹² ekspandujące na szerszą skalę aniżeli np. zwykły cytat, bo ogarniające większą całość tekstu (rozdział, część utworu lub cały utwór). W tym przypadku przestrzeń intertekstualna może zostać wzbogacona o różne konteksty, towarzyszące całemu utworowi, z którego motto pochodzi. Natomiast przykładem najprostszym tekstu w tekście jest cytat jako tekst odrębny, wnoszący sobą kontekst własny, a więc zasób informacji pochodny z funkcji pełnionej przez cytat w tekście macierzystym jak i obdarzeniem nową funkcją w tekście zapożyczających¹³. W ten oto sposób realizuje się skrzyżowanie różnych kodów, a w ślad za tym pomnożenie pól semantycznych. W wyniku powstałej tą drogą konfrontacji tekstów — bądź przez ich dopełnienie, bądź zaprzeczenie lub przekształcenie powstaje nowa wartość znaczeniowa.

Godne uwagi w związku z kwestią intertekstualności wydają się niektóre — dość skrajne — przykłady gatunków lub tekstów literackich. Jednym z nich — jako przykładem więzi między tekstami — jest centon¹⁴. Gatunek ten będący wytworem schyłkowej literatury epoki bizantyjskiej i zarazem bizantynizmu w ujemnym tego słowa znaczeniu, kształtowany z urywków (w wymiarze dwóch

l'énocé poétique est un sousensemble d'un ensemble plus grand qu'est l'espace des textes appliqués dans notre ensemble.

Dans cette perspective il est clair que le signifié poétique ne peut pas être considéré comme relevant d'un code (aux moins deux) qui se trouvent en relation de négation l'un par rapport à l'autre”.

Kwestią intertekstualności zajmuje się również W. Krysiński w swojej książce *Carrefours de signes. Essais sur le roman moderne*, Le Haye 1981.

¹¹ T. Cieślukowska, *Tekst literacki wobec tekstu-wzorca*, „Zeszyty Naukowe U. Ł.”, 1975, ser. I, z. 2, s. 5—11; por. też T. Cieślukowska, *Implikacje literackie we współczesnych utworach narracyjnych*, [w:] *Dialog w literaturze*, red. E. Czaplewicz E. Kasperski, Warszawa 1978 s. 71—88.

¹² T. Cieślukowska, *Relacje międzytekstowe w tekście literackim*; „Przegląd Humanistyczny”, 1977, 6, s. 39—47.

¹³ T. Cieślukowska, *Cytat w narracji*, „Zeszyty Naukowe UJ”. 1977, 457, „Prace Językoznawcze”, z. 54.

¹⁴ T. Cieślukowska, *Centon i centonowa twórczość*. „Acta Universitatis Lodzianensis”, 1980, ser. I, z. 35, s. 129—136.

lub najwyżej trzech półwersów czerpanych z różnych tekstów, a najczęściej z *Iliady*, *Odysei* i *Eneidy*) posiadający własną poetykę normatywną, stanowi — choć absurdalny — lecz jednak przykład związków tekstowych i swoisty rezultat intertekstualności.

Jak dotąd w niniejszych rozważaniach były całkowicie pominięte zagadnienia źródłowości¹⁵ — pochodzenie tekstów w sensie historyczno-filologicznym — i poprzestawano na konstatacji faktycznych związków między tekstami, jednakże niepodobna całkowicie uchylić problem sprawdzalności autentyzmu tekstów zapożyczonych. Chodzi bowiem o dość specyficzne dwa ich rodzaje jako o przypadki graniczne. Pierwszy z nich to agrafon. Nazwa ta (użyta w końcu XVIII wieku przez Kroenera w rozprawie *De sermonibus Christi agrafois*) oznacza fragmenty pochodzące ze starochrześcijańskich przekazów pozakanonicznych, których źródła są nieweryfikowalne, jako że tzw. agrafony były często przekazami ustnymi skąd m. in. ich nazwa. Są to cytaty o niemożliwej do sprawdzenia autentyczności, bliskie więc pojęciu apokryfu, choć od niego różne. Znanie są z pism patrystycznych m. in. Ireneusza, Klemensa z Aleksandrii, Orygenesza, Euzebiusza, Epifaniasza i innych¹⁶. Agrafony spełniają warunek omawianej tu wersji intertekstualności — istnienie tekstu w tekście, ale wobec niemożności poświadczenia ich autentyzmu wprowadzany przez nie kontekst, pozbawiony sprawdzonej informacji o tekście, z którego pochodzi, wzbogaca przestrzeń intertekstualną tekstu zapożyczającego mniej aniżeli teksty zweryfikowane. Kontekst bowiem jaki wnosi wynika jedynie z jego kształtu i domniemanego pochodzenia. Istnieje też swoisty przypadek relacji międzytekstowej znany literaturze¹⁷ jak i nauce. Nie brak bowiem w nich obu tekstów intertekstualnych, zawierających nie tylko cytaty, ale i agrafony, których lokalizację ustalają czytelnicy nieraz wbrew intencji wprowadzającego. Jednakże agrafonów zlokalizowanych w takich przypadkach nie nazywa się już cytatami, lecz plagiatami. W ujawnionym agrafonie przestrzeń intertekstualna jest co najmniej dwukontekstowa, a ujawniane przez nią informacje są przede wszystkim natury aksjologicznej.

Jeszcze bardziej skrajny — jako ukryty — wariant intertekstualności — ze względu na stopień wykrywalności jego pochodzenia — przedstawia sobą apokryf. Pojemność znaczeniowa tej nazwy jest bogata i zróżnicowana. Uprzytomniają to świadectwa badaczy literatury apokryficznej¹⁸. Z greckiego terminu «apokryfos» — stanowiącego bodaj etymologiczną nazwę tych tekstów, niektóre jego znaczenia — takie jak «ukryty», «schowany», zdają się zapewniać tej nazwie trwałą odnośność — bez względu na zmienne historycznie zakresy terminu — do tych przekazów, które są tekstami mimetycznymi, pozorującymi autentyczny rodzaj

¹⁵ K. Bartoszyński, *Aspekty i relacje tekstów*. (Źródło — historia — literatura), [w:] tegoż; *Teoria i interpretacja. Szkice literackie*. Warszawa 1985.

¹⁶ A. Resch, *Agapha*. Ausserkanonische Schriftfragmente, Leipzig 1906.

¹⁷ G. Mauravert, *Le livre des plagats*, Paris b. r.

¹⁸ A. E. Naumov, *Apokryfy w systemie literatury cerkiewnosłowiańskiej*, Wrocław 1976; M. Starowiejski, *Ewangelie apokryficzne*. „Znak”, 1977, 275; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.

tekstu. Toteż — jak się wydaje — w przypadku apokryfu — relacja międzytekstowa (intertekstualność w rozwiniętym w tej pracy znaczeniu) zachodzi między apokryfem a tekstem odwzorowywanym. W średniowieczu do czasów nowożytnych jako wzór dla apokryfu służyło Pismo św., natomiast w późniejszej literaturze rolę tę zaczęły spełniać różne inne teksty zarówno literackie jak i użytkowe. W literaturze współczesnej przykładem apokryfu są np. *Idy marcowe* T. Wildera — jako pseudoepigrafy z czasów Juliusza Cezara, czy *Księga apokryfów* K. Čapka. Ale to już teren fikcji literackiej. Pośród współczesnych literackich osobliwości reprezentujących międzytekstowe relacje, i to w sposób bardzo wyrafinowany, znajdują się opowiadania J. L. Borgesa (*Poszukiwanie Al-Mutasima, Pierre Menard, autor Don Kichota*) i S. Lema (*Doskonała próżnia i Wielkość urojona*). Utwory te to quasi-recenzje i quasi-przedmowy nie istniejących dzieł, a także quasi-encyklopedie i quasi-wykłady. W przypadku Lema to zarazem pastisze i parodie utworów autentycznych¹⁹. Reprezentują one odmienną wersję międzytekstowych relacji. Jako quasi-recenzje czy quasi-przedmowy stwarzają fikcyjną przestrzeń intertekstualną między tekstem istniejącym — ową quasi-recenzją czy -przedmową a recenzowanym quasi-tekstem, którego pozór istnienia kreuje właśnie quasi-recenzja. Natomiast faktyczna relacja międzytekstowa łączy wymienione teksty z utworami Lema parodiowanymi za pośrednictwem pseudo-recenzji. Dzięki temu przewrotnemu chwytowi przestrzeń intertekstualna w tych Lemowskich narracjach jest szczególnie rozbudowana i nasyciona.

W interesujące wersje związków międzytekstowych obfituje literatura staroindyjska. Przynajmniej dwa różne teksty w literaturze indyjskiej, oba z XII wieku, a zaliczone do dzieł wysokiej wartości artystycznej, autorstwa — jedno Dhanańdżaji Śrutakirtiego, a drugie Kaviradży Madhavy Bhatta — są specyficznymi układami streszczeń dwu wielkich eposów: Mahabharaty i Ramayany. Specyficzność ta polega na tym, że w jednym linearnym ciągu złożów słownych znajdują się jednocześnie dwa niezależne od siebie teksty. Specyfika sanskrytu umożliwia — dzięki regułom międzywyrazowego sandhi — uzyskanie wielowersowych złożów, np.: jedno zdanie składające się z paru set słów może być zapisane jednym ciągiem. Jest to połączenie reguł znanych jako liaison oraz jednocześnie — budowania skomplikowanych złożów, jakie zna język niemiecki. Rozwiązywanie tych złożów zarówno w tekście Dhanańdżaji jak i Madhavy może być dokonywane w dwojaki sposób. Przy jednym rozwiązaniu uzyskuje się streszczenie Mahabharaty, przy drugim — Ramayany. Ma więc tu miejsce dwoistość tekstu: na poziomie niższym niż zdanie i na poziomie zdania. Każdy z autorów skomplikował układ obu streszczeń w jednym tekście w ten sposób, że w wersji odnoszącej się do streszczenia Mahabharaty znajdują się wyjęte z niej cytaty, ale odnoszące się do Ramayany²⁰. W rezultacie teksty zawierają: a) streszcze-

¹⁹ T. Cieślukowska, *Wstęp do «neantologii» czyli rzecz o quasi-recenzjach i quasi-przedmowach*, [w:] *Modele świata i człowieka. Szkice o powieści współczesnej*, Lublin 1985 s. 342—357.

²⁰ W oryginale Mahabharaty w księdze III znajduje się urywek nr 48 noszący tytuł *Opowieść Ramie* będący streszczeniem Ramayany.

nie Mahabharaty, b) streszczenie Ramayany c) urywki z tekstu Mahabharaty streszczające Ramayanę, d) cytaty z Ramayany, e) cytaty z Mahabharaty. Wszystkie te teksty mieszczą się więc w jednym tekście zarówno w dziele jednego jak i drugiego autora.

Inne przykłady związku różnych tekstów prezentują dwa inne dzieła. Oba obejmują pewien tekst narracyjny, a jednocześnie co do swojej struktury powtarzają układ gramatyki Paniniego i są zbiorem ilustracji kolejnych reguł. Tekst pierwszy to dzieło Bhattiego z VII wieku n.e. noszące tytuł *Walka z Ravaną* (*Ravanavadha*), co jest oparte na Ramayanie. Pierwsza część tego utworu jest zbiorem przykładów — tropów i figur zaczerpniętych z nieznanego poetyki i w ten sposób jest swoistym agrafohem. Każdy z następnych rozdziałów ilustruje zbiór zasad gramatycznych. I tak np. jeden cały jest napisany w perfectum i wykorzystuje wszystkie formy tej odmiany czasu. Drugi podaje wszystkie siedem typów aorystów we wszelkich przewidzianych przez Paniniego zastosowaniach.

Poemat *Życie króla Kumarapali* (*Kumarapalarita*), napisany przez wybitnego polihistora dwunastowiecznych Indii — językoznawcę, logika i poetę, Hemacandrę, czyni rzecz podobną, tyle, że narracja ma charakter bardziej historyczny niż fantastyczny. Ze względu na swój poziom jej strona narracyjna uchodzi za jedno z najwybitniejszych osiągnięć literatury indyjskiej tego wieku, a od strony językoznawczej — przykładowy podręcznik do nauki form językowych, który był wykorzystywany w Indiach do nauki przez przynajmniej pięć następnych wieków²¹.

W obu ostatnich przykładach zwraca uwagę jeszcze jeden poziom intertekstualności. Tekstem drugim jest właściwie budowa strukturalna utworu.

Przypominane wyżej przekazy więzi między tekstami dowodzą, że przekazy i utwory literackie oparte na tych relacjach były niemniej wyrafinowane niegdyś jak i współcześnie. Literatura współczesna od czasów J. Joyce'a, E. Pounda, T. S. Eliota stała się panoramą infiltracji struktur retorycznych (np. *Ziemia jałowa*), narracyjnych (np. *Pieśń VI* Schnabla, opowiadania Lema), tematycznych (mity, wątki, motywy, np. *Pod wulkanem* M. Lowry'ego, proza Brandstaettera), gatunkowych (np. Parnicki). Dzieje się tak m. in. dzięki wykorzystaniu w utworach współczesnych dzieł dawnych pisarzy różnych kręgów kulturowych.

Jakkolwiek znajomość wchodzących we wzajemne związki tekstów jest punktem wyjścia do ustalenia zachodzących między nimi korelacji to jednak określenie typu tych związków bywa nieraz kłopotliwe. Niejednolity jest bowiem stopień jawności oznak tych relacji, co rzutuje na sposób określenia ich faktyczności. Todorov sugeruje, że badanie tekstu winno przebiegać na trzech poziomach: na poziomie werbalnym (czyli poziomie słów i kompleksów słownych

²¹ Por. L. Renou, J. Filliozat, *L'Inde classique*, Paris 1949—1953; por. też L. Basham, *Indie*, Warszawa 1966; por. też S. Cieřlikowski, *Historia literatury staroindyjskiej*, [skrypt w opracowaniu].

mniej niż zdanie), na poziomie syntaktycznym (czyli poziomie zdań i ich zespołów — akapitów), wreszcie na poziomie semantycznym (czyli większych całości tekstu). Retoryczna analiza tekstu — zdaniem Todorova odpowiada jego poziomowi werbalnemu, analiza narracyjna — poziomowi syntaktycznemu, analiza zaś tematyczna odnosi się do poziomu semantycznego²² (poziom anegdotonu).

Wydaje się wskazane, by w związku z podanymi skrajnymi przykładami intertekstów wprowadzić jeszcze dwa poziomy jego badania. Pierwszy to ten, z którego Todorov wyszedł, którego jednak w podziale badań nie uwzględnił. Jest to poziom niższy od słowa, które w różnych językach indoeuropejskich może powodować zmiany znaczeniowe wskutek takiego użycia partykuł, np. przedrostków i przyrostków, partykuł negacji, jakie w odniesieniu do słowa poprzedzającego lub następującego po nich warunkuje istotne zmiany sensu w tekście jak to wskazuje wyjątkowo skrajny przykład dzieła Hecamedy. Drugi poziom wykracza poza proponowane trzy kategorie Todorova w stronę przeciwną. Nie idzie tu jednak o wariant obejmujący obecność równoczesną w jednym zapisie dwóch pełnych tekstów, choć jest to całość wyższa niż poziom nazwany przez Todorova semantycznym. Wydaje się, iż wystarczy, jeśli poziom ten miałby zakres rozszerzony o wymienioną możliwość. Idzie natomiast o drugi wariant, a więc trzecie uzupełnienie koncepcji Todorova, które sięga warstwy strukturalnej. Z jednej bowiem strony we wskazanych granicznych przykładach chodziło o tekst narracyjny, z drugiej strony o niezwerbalizowaną lecz wyraziście podaną strukturę drugiego tekstu, która warunkowała rozumienie całości.

A więc wstępny poziom badania tekstu odpowiadałby w przybliżeniu temu, co było punktem wyjścia w badaniach Hjelmsleva (glossem); ostatnim zaś poziomem badania byłby poziom struktur.

Przynajmniej więc na tych pięciu (a nie tylko trzech) poziomach powinno się opierać rozpoznanie oraz identyfikacja tekstu w tekście. Tekst zawarty w drugim tekście swą autonomicznością i skończonością tworzy enklawę nawet, jeśli nie został graficznie wyróżniony. Rozpoznanie tekstu w tekście pozwala zarazem na ustalenie wprowadzonego przezeń kontekstu — a więc informacji historycznych, społecznych, aksjologicznych, literackich, estetycznych związanych z włączonym tekstem. I właśnie ten „obcy” kontekst włączony w drugi tekst przez zetknięcie z jego własnym kontekstem tworzą nową, jakby naddaną wartość semantyczną, powstałą z wzajemnego nawarstwiania pól znaczeniowych. Powstaje w ten sposób jak gdyby dodatkowa przestrzeń intertekstualna, nadbudowana nad intertekstualnością przysługującą każdemu tekstowi.

W tym miejscu należy wspomnieć — nawiązując do dodanego punktu badania struktury niezwerbalizowanej, że wypadałoby zwrócić uwagę na wysuwającą się perspektywę poziomów, mianowicie poziom tego, co niewypowiedziane

²² O. Ducrot, T. Todorov, *op. cit.*

literalnie. Wydaje się, że wymienione poziomy również nie wyczerpują jeszcze koniecznych poziomów badania, ale tą kwestię należy na razie odłożyć.

Ustalenie wymienionych relacji i ich wzajemnych układów w dziele literackim powstałym z różnych tekstów, stwarza podstawę do pełniejszej interpretacji, mającej uchwytne podstawy wskazania elementów bodźcowych, zawartych w tekście, a znajdujących swój rezonans w dynamice procesu lekturowego. Toteż przywrócenie w pracach teoretyczno-literackich terminu „tekst” — pod wpływem oddziaływań zarówno współczesnego językoznawstwa jak i semiotyki (generatywistyki gramatyk tekstowych), gdzie miejsce elementarnej niegdyś jednostki badań nad językiem zajął obecnie obiekt wielozdaniowy — tekst właśnie, ma swoje uzasadnienie w fakcie, jakim — dla badaczy reprezentujących orientacje metodologiczne inspirowane przez wspomniane dyscypliny — jest punkt wyjścia w badaniach ujmujących dzieło od strony jego poziomu językowego. Ta na pozór nieostra granica znajduje wyrazistą werbalizację w opracowanych przez K. Rosner trzech definicjach dzieła literackiego²³. Niemniej znaczący wpływ na renesans słowa „tekst” w literaturoznawstwie ma tekstologia jako wyodrębniona dziedzina badań nad tekstem, która pod nową nazwą przyjęła niewątpliwie część filologicznej spuścizny choćby w samym fundamencie, jakim jest krytyka tekstu-zapisu.

Zasada ujęć strukturalnych i relacyjnych z perspektywą potencjalnej procesualności i dynamiki w badaniu tekstu jak przekazu przeznaczonego do lektury, wydaje się stanowić ważki argument dla tego rodzaju założeń badawczych, jako istotne a odmiennie naświetlające uzupełnienie tradycyjnych metod komparatywistyki i badań nad migracją wątków²⁴ i motywów literackich oraz literacką aluzją²⁵.

INTERTEXTUAL TEXT TEXT—CONTEXT—INTERTEXT (BOUNDARY LINES)

SUMMARY

The understanding of the term “intertextual text” (intertext) offered in this paper pertains to a work formed up of different (at least two) texts. The author utilized the notion of intertextuality defined by the French semioticians, i. e. intertextuality understood as the sum of information deriving from different—at least two—codes incorporated in a text through its linguistic components. In the case of the texts combined by means of rhetorical, syntactic, thematic or structural elements there occurs, so to say, a process of doubling the intertextuality proper to each particular text. The correlation of two texts results in their mutual infiltration: through the juxtaposition of their semantic fields the intertextual „space” of one of them penetrates that

²³ K. Rosner, *Prawdziwość zdań dzieła literackiego*, [w:] *Teoria literatury* ... s. 109—110.

²⁴ J. Krzyżanowski, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*. Warszawa 1977.

²⁵ K. Górski, *Aluzja literacka. Istota zjawiska i jego typologia*. [w:] K. Górski, *Rozważania teoretyczne*, Lublin 1984 s. 175—200.

of the other introducing the whole range of information conveyed by their contexts, which produces an additional, so to speak, intertextual „space”. Processes of this kind occur in such relations as those created by citations (interacting with the base text), mottoes, centoes, agraphas, apocryphs, and especially by highly complex textual clusters existing both in Old Indian literature (e. g. in Bhatta's writings) and modern European ones (L. Borges, S. Lem).

Intertextual texts are a visible—perceptible in actu, so to say—manifestation of literary facts in historical perspective. The description of this process and its dynamics seems feasible through analyzing the intertexts on its various levels: glossosemantic, verbal, syntactic, structural. This model of explanatory procedure can be of use for completion of comparative studies of literary allusion, theme migration and the like.

Translated by *Edward Szynal*